

Sygn. akt I ACa 44/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Lucyna Świdarska-Pilis
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SO del. Ewa Solecka
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. W.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 20 listopada 2013 r., sygn. akt I C 96/13,

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 44/14

UZASADNIENIE

Powód T. W. wystąpił z pozwem przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. ostatecznie domagając się uznania uchwały Walnego Zgromadzenia z czerwca 2012 r. o wyborze Rady Nadzorczej za nieważną lub nieistniejącą. W uzasadnieniu tego żądania podniósł, że Walne Zgromadzenie zostało zwołane przez Zarząd działający w niewłaściwym składzie. Zarząd działał bowiem w dwuosobowym składzie, w tym z udziałem J. S., którego powołanie na Prezesa Zarządu zostało unieważnione wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 591/12. Zatem w ocenie powoda, uchwały podjęte na tym Zgromadzeniu nie istnieją. Ponadto powód nie został zawiadomiony o terminie Walnego Zgromadzenia. Sformułował także inne zarzuty odnoszące się do procedowania,

sposobu podziału Walnego Zgromadzenia na części, liczenia głosów, weryfikacji ważności oddanych głosów oraz braku zweryfikowała prawidłowości zgłoszenia kandydatów. W toku procesu powód rozszerzył powództwo domagając się także ustalenia nieistnienia uchwały Rady Nadzorczej Spółdzielni nr (...) z 11 marca 2013 r. o powierzeniu funkcji Prezesa Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej J. S.. W uzasadnieniu powód podniósł, że Urząd Miasta S., będący członkiem Spółdzielni, nie był zawiadamiany o terminach Walnego Zgromadzenia, o terminie i możliwości zgłaszania kandydatów do rady nadzorczej oraz nie był informowany o możliwości zgłoszenia kandydata na stanowisko prezesa zarządu spółdzielni, pomimo statutowego wymogu. Ponadto w skład Rady Nadzorczej wchodził M. K., nie będący członkiem spółdzielni z uwagi na fakt zbycia przysługującego mu spółdzielczego prawa do lokalu. Z tej przyczyny, w ocenie powoda, wybór J. S. na Prezesa Zarządu był nieważny.

Pozwana spółdzielnia wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniosła, że wyrok w sprawie ACa 519/12 zapadł w dniu 6 lutego 2013 r., a więc brak jest podstaw do uznania, że zwołanie Walnego Zgromadzenia było wadliwe. Do czasu prawomocnego uwzględnienia powództwa należy bowiem przyjmować stan rzeczy wynikający z kwestionowanej uchwały. W dacie podejmowania uchwały o zwołaniu Walnego Zgromadzenia i podczas jego odbywania w czerwcu 2012 r. nie istniał wyrok stwierdzający nieważność uchwały o wyborze prezesa zarządu J. S., istniały natomiast wyroki oddalające powództwa o stwierdzenie nieważności tej uchwały. Odnosząc się do kwestii nieistnienia zaskarżonej uchwały pozwana podniosła, że o nieistnieniu uchwały można mówić w przypadku braku możliwości zakwalifikowania czynności organu jako oświadczenia woli, co może wystąpić w przypadku np. niezwołania walnego zgromadzenia, czy braku wymaganej w ustawie lub statucie większości głosów do podjęcia uchwały, sfałszowania wyniku głosowania. W przypadku zaskarżonej uchwały nie można jednak mówić o braku oświadczenia woli Walnego Zgromadzenia, ponieważ pomimo zwołania Walnego Zgromadzenia przez Zarząd działający w niepełnym składzie, członkowie Spółdzielni zostali zawiadomieni o terminach części Walnego Zgromadzenia, z podaniem do wiadomości porządku obrad, a obrady i wybory do Rady Nadzorczej zostały przeprowadzone zgodnie z przepisami oraz Statutem. W odniesieniu do żądania stwierdzenia nieważności uchwały pozwana wskazała, że uchybienia formalne, np. wadliwość zwołania zgromadzenia może być skuteczną podstawą stwierdzenia nieważności uchwały tylko wówczas, jeśli wywarły wpływ na jej treść, a ciężar dowodu spoczywa w tym zakresie na powodzie. Pozwana wniosła również o oddalenie powództwa obejmującego żądanie ustalenia nieistnienia uchwały Rady Nadzorczej Spółdzielni nr (...) z 11 marca 2013 r. o powierzeniu funkcji Prezesa Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej J. S.. Zarzucono, iż Gmina S. nie została pozbawiona możliwości wskazania kandydata na członka Zarządu, albowiem przepisy art. 49 § 3 Prawa spółdzielczego nie przewidują szczególnego trybu informowania osoby prawnej o możliwości wskazania kandydata na członka zarządu. Pozwana wskazała także, iż M. K. w dniu 11 marca 2013 r. był członkiem Spółdzielni, ponieważ stosownie do § (...) Statutu Spółdzielni wyzbycie się prawa do lokalu stanowi dopiero podstawę do wykreślenia członka z rejestru członków, przy czym wykreślenie nie następuje automatycznie, ale na podstawie uchwały Rady Nadzorczej, której w sprawie nie podjęto. Pozwana podniosła również, iż powód nie ma interesu prawnego w domaganiu się unieważnienia przedmiotowej uchwały na podstawie art. 189 k.p.c., ponieważ uprawnienie do wskazania kandydata na członka Rady Nadzorczej w trakcie wyborów w 2012 r. było wyłącznie uprawnieniem Gminy S..

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej 197 złotych tytułem kosztów procesu.

Wydanie powyższego wyroku zostało poprzedzone dokonaniem przez Sąd pierwszej instancji następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 26 kwietnia 2012 r. Zarząd pozwanej spółdzielni sporządził zawiadomienie o otwarciu terminu rejestracji kandydatów na członków Rady Nadzorczej. Zgłoszeni kandydaci przedstawili listy poparcia członków Spółdzielni w liczbie przekraczającej 30 członków Spółdzielni na każdego kandydata. Nie wszystkie podpisane na listach osoby były członkami Spółdzielni. W dniu 17 maja 2012 r. sporządzono zawiadomienia o zwołaniu w dniach 11 i 13 czerwca 2012 r. w dwóch częściach Walnego Zgromadzenia pozwanej, w którego porządku obrad umieszczono między innymi wybory do Rady Nadzorczej. Zawiadomienie o zwołaniu tego Organu zostało podpisane przez dwóch członków Zarządu Spółdzielni, w tym przez J. S.. W piśmie z dnia 8 czerwca 2012 r. powód zwrócił się do Spółdzielni o podanie terminu

Walnego Zgromadzenia. W odpowiedzi Zarząd Spółdzielni, w piśmie z dnia 11 czerwca 2012 r., poinformował powoda o dniu i godzinie Walnego Zgromadzenia. W dniach 11 i 13 czerwca 2012 r. odbyło się w dwóch częściach Walne Zgromadzenie pozwanej, na którym odbyło się tajne głosowanie w przedmiocie wyboru członków Rady Nadzorczej. Następnie na posiedzeniu w dniu 20 czerwca 2012 r. Zarząd spółdzielni podsumował wyniki głosowania w I i II części Walnego Zgromadzenia oraz wyłoniono skład osobowy Rady Nadzorczej.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 591/12, została stwierdzona nieważność uchwały Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. nr (...) z dnia 25 stycznia 2010 r. o powołaniu Prezesa Zarządu J. S..

W dniu 11 marca 2013 r. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej pozwanej, w trakcie którego Rada Nadzorcza w głosowaniu tajnym jednomyślnie (9 głosów „za”) dokonała wyboru członka Zarządu w osobie J. S.. Następnie Rada Nadzorcza podjęła w głosowaniu jawnym uchwałę nr (...), na mocy której powierzono funkcję Prezesa Zarządu J. S.. W dniu podejmowania tej uchwały w skład Rady Nadzorczej wchodził M. K., który w dniu 21 listopada 2012 r. sprzedał własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego.

Gmina S., będąca członkiem pozwanej Spółdzielni, nie była pisemnie informowana przez organy Spółdzielni o terminie i miejscu Walnego Zgromadzenia, o możliwości zgłaszania kandydatów do Rady Nadzorczej, Zarządu. Wiedzę w tym zakresie zawsze jednak posiadała ze źródeł nieoficjalnych, to jest ogłoszeń w prasie i od mieszkańców. W 2012 r. miała nieoficjalną wiedzę o terminie i miejscu Walnego Zgromadzenia, podobnie jak w 2013 r. o wyborach na Prezesa Zarządu Spółdzielni. Gmina S. nigdy nie była zainteresowana działaniami Spółdzielni, nigdy nie zamierzała uczestniczyć w posiedzeniach organów Spółdzielni, ani nie zamierzała zgłosić kandydata na Prezesa Zarządu.

W 2012 r. w pozwanej spółdzielni została przeprowadzona lustracja ustawowa za lata 2009-2011, w toku której nie stwierdzono uchybień w trybie zwoływania, przeprowadzania i udokumentowania obrad Walnych Zgromadzeń.

W pozwanej Spółdzielni obowiązywał statut, zgodnie z którym Walne Zgromadzenie mogło zostać podzielone na części (§ 62¹ ust. 1). Jeżeli w porządku obrad Walnego Zgromadzenia znajdują się wybory do organów samorządowych spółdzielni członkowie na 30 dni przed rozpoczęciem pierwszej części Walnego Zgromadzenia zgłaszają kandydatów do biura Zarządu Spółdzielni, a zarząd o potrzebie zgłaszania kandydatów informuje członków na 45 dni przed pierwszą częścią Walnego Zgromadzenia. Rejestracja kandydata uzależniona jest od uzyskania poparcia kandydatury przez co najmniej 30 członków spółdzielni, potwierdzonego w formie pisemnej (§ 62² ust. 1 i 2). Natomiast o czasie, miejscu i porządku obrad Walnego Zgromadzenia zawiadamia się na piśmie członków spółdzielni co najmniej 21 dni przed terminem posiedzenia (§ 63 ust. 1). Głosowanie odbywa się jawnie, z wyjątkiem wyborów (§ 64 ust. 4). W zakresie dotyczącym zgłaszania kandydatów na członków Rady Nadzorczej statut przewidywał powyższy tryb z § 62² ust. 1 i 2. Wybór członków Zarządu został powierzony Radzie Nadzorczej, do czego niezbędna jest większość 2/3 głosów składu Rady (§ 78 ust. 3). Ponadto w zakresie utraty mandatu przed upływem kadencji przez członka Rady Nadzorczej statut przewidywał, że utrata ta następuje między innymi w razie ustania członkostwa w spółdzielni (§ 69 ust. 4 pkt. 2). Natomiast podstawą wykreślenia członka Spółdzielni z rejestru członków była między innymi utrata na mocy wyroku sądowego lub wyzbycie się na podstawie umowy prawa do zajmowanego dotychczas lokalu mieszkalnego albo lokalu o innym przeznaczeniu wraz z prawem do wkładu członkowskiego wniesionego na ten lokal, jeśli było to jedyne jego prawo do lokalu w spółdzielni (§ 11 ust. 2 pkt. 2). Uchwałę w sprawie wykluczenia lub wykreślenia podejmuje Rada Nadzorcza (§ 12 ust. 1).

Przechodząc do rozważań prawnych zasadności zgłoszonych żądań Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, iż żądanie stwierdzenia ustalenia nieważności lub nieistnienia uchwały następuje w trybie art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Kwestię nieważności określa art. 42 § 2 ustawy Prawo spółdzielcze (dalej: ustawy), który stanowi, że uchwała Walnego Zgromadzenia sprzeczna z ustawą jest nieważna. Nie budziło wątpliwości Sądu pierwszej instancji, że powód - jako członek pozwanej spółdzielni - ma interes prawny w zgłoszeniu takiego żądania wobec uchwały organu Spółdzielni,

dotyczącej tak istotnej kwestii, jaką jest wybór Rady Nadzorczej. Źródłem interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest w tej sytuacji stosunek członkostwa w spółdzielni, z którego wynika m.in. uprawnienie do udziału w walnym zgromadzeniu. Jeżeli członek spółdzielni ma prawo zaskarżyć uchwałę, wytaczając powództwo o jej uchylenie (art. 42 § 3 i 4 Prawa spółdzielczego), to oczywiście staje się jego interes prawny we wniesieniu powództwa ustalającego (art. 189 k.p.c.), mającego taki sam cel unicestwienia uchwały sprzecznej z prawem.

Wskazano, że nieważność uchwały zachodzi w przypadku, gdy jest ona sprzeczna z ustawą, natomiast nieistnienie uchwały występuje, gdy do podjęcia uchwały przez organ kolegialny osoby prawnej w ogóle nie doszło. O nieistniejącej uchwale organu spółdzielni można mówić, gdy występują takie podstawowe uchybienia w zakresie elementów konstytuujących uchwałę, jak niezwołanie walnego zgromadzenia, brak wymaganej w ustawie lub statucie do podjęcia uchwały większości głosów, wyniki głosowania zostały sfałszowane, zastosowano przymus fizyczny wobec członków, uchwała została podjęta nie na serio, zaprotokołowano uchwałę bez podjęcia głosowania albo treść uchwały jest niezrozumiała i nie można ustalić jej sensu w drodze wykładni. Zatem uchwała organu spółdzielni może być uznana za nieistniejącą jedynie w przypadku najpoważniejszych wad, wykluczających wyrażenie oświadczenia woli uprawnionych podmiotów, choćby z naruszeniem prawa. W związku z tym Sąd Okręgowy stwierdził, że uchwały podjętej na Walnym Zgromadzeniu, które nie zostało prawidłowo zwołane (zostało zwołane np. przez organ nieuprawniony), nie można uznać za nieistniejącą, a jedynie można domagać się jej uchylenia, ewentualnie w określonych sytuacjach stwierdzenia nieważności.

Sąd pierwszej instancji uznał, iż w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca żadna tego rodzaju sytuacja, która uzasadniałaby przyjęcie, że zaskarżona uchwała w przedmiocie wyboru członków Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni nie istnieje.

W dalszej kolejności przechodząc do oceny zasadności żądania stwierdzenia nieważności zaskarżonej uchwały w przedmiocie wyboru Rady Nadzorczej, Sąd Okręgowy stwierdził, iż żaden z podniesionych przez powoda zarzutów nie okazał się zasadny. Nieważność uchwały ma miejsce w przypadku, gdy jest ona sprzeczna z prawem, przy czym sprzeczność z prawem może polegać na naruszeniu prawa materialnego, a więc dotyczyć treści uchwały, jak i może wynikać z uchybień formalnych dotyczących warunków i trybu podejmowania uchwały. Jednakże wadliwość na etapie zwoływania walnego zgromadzenia jak i dotycząca trybu podejmowania uchwały uzasadnia wzruszenie uchwały tylko wtedy, gdy miała lub mogła mieć wpływ na jej treść.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów powoda, to jest zwołania Walnego Zgromadzenia przez Zarząd w niewłaściwym składzie, Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że skład Zarządu w pozwanej spółdzielni składał się z dwóch członków, a więc zgodnie z art. 54 § 1 ustawy oświadczenia woli za spółdzielnię powinni składać dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu i pełnomocnik. Zgodnie z tą regulacją zawiadomienie o zwołaniu Walnego Zgromadzenia w dniu 11 i 13 czerwca 2012 r. zawierało dwa podpisy, w tym jeden Prezesa Zarządu J. S.. Skuteczność tego podpisu ma zatem znaczenie dla oceny, czy zwołanie organu spółdzielni było prawidłowe. Okoliczności sprawy wskazują, że w dacie zwoływania Walnego Zgromadzenia J. S. pełnił funkcję Prezesa Zarządu. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach stwierdzający nieważność uchwały o powołaniu go na to stanowisko został wydany dopiero w dniu 6 lutego 2013 r., a więc już po złożeniu przez niego podpisu na dokumencie zwołującym Walne Zgromadzenie. W chwili składania podpisu miał on umocowanie do reprezentowania Spółdzielni. Do czasu prawomocnego wyroku stwierdzającego nieważność jego wyboru na prezesa Zarządu nie było podstaw, aby nie respektować czynności podejmowanych z jego udziałem, bowiem wyrok w tej sprawie ma charakter konstytutywny. Poza tym nawet przyjęcie, iż do złożenia oświadczenia woli o zwołaniu Walnego Zgromadzenia doszło przez osobę do tego nieupoważnioną, nie może prowadzić do stwierdzenia nieważności uchwały podjętej na tym Zgromadzeniu, ponieważ wada ta nie ma wpływu na treść uchwały, a co jest warunkiem koniecznym zastosowania art. 42 § 2 ustawy. Mogłoby to co najwyżej uzasadniać roszczenie o uchylenie uchwały.

Drugi z zarzutów powoda, dotyczący niezawiadomienia go o terminie Walnego Zgromadzenia, także nie może odnieść skutku, ponieważ z materiału dowodowego wynika, że powziął on informację o posiedzeniu. Zatem nawet brak jego

zawiadomienia nie może skutkować uznaniem nieważności uchwały z uwagi na brak wpływu na treść zaskarżonej uchwały.

Kolejne zarzuty wadliwości formalnych również nie mogły odnieść zamierzonego skutku, bowiem częściowo – np. zarzuty, że Komisja skrutacyjna nie wypełniła wymogu z § (...)statutu Spółdzielni, nie zweryfikowała prawidłowości zgłoszenia kandydatów – list wyborczych i dat wpływów wniosków - dotyczyły naruszeń postanowień statutu Spółdzielni, co – jak wyżej wskazano – może być skutecznie podnoszone w przypadku żądania uchylenia uchwały. Częściowo są to zarzuty formalne, co do których nie wykazano, aby miały wpływ na wynik głosowanie. Za zupełnie niezrozumiałe uznano zarzuty, że „nie wskazano jak wyliczono liczbę głosów, podając w części I Walnego Zgromadzenia, że kandydaci otrzymali łącznie 123 głosy, a głosów ważnych oddano 20, nieważnych 8, a także podając w części II Walnego Zgromadzenia, że kandydaci otrzymali łącznie 150 głosów, głosów ważnych oddano 24, a nieważnych 4”. Liczba głosów oddanych na poszczególnych kandydatów jest wyraźnie wskazana w sprawozdaniu, a sformułowanie o liczbie ważnych i nieważnych jest oczywistą omyłką, gdyż – bez dogłębnej analizy – można stwierdzić, że dotyczy ono liczby ważnych i nieważnych kart do głosowania, a nie samych głosów. Sąd wskazał, że ta omyłka nie miała z oczywistych względów wpływu na ważność podjętej uchwały. Podkreślono, że strona pozwana złożyła w toku postępowania protokoły z posiedzeń Walnego Zgromadzenia, listy obecności członków Spółdzielni, karty wyborcze. Okoliczności podniesione przez powoda nie mogą zatem w tym zakresie stanowić podstawy do uwzględnienia żądania pozwu.

Kolejne okoliczności podniesione przez powoda, to jest nieprawidłowości list poparcia kandydatów, także oceniono jako bezskuteczne. Wprawdzie porównanie członków Spółdzielni z list obecności i osób podpisanych na listach poparcia kandydatów na członków Rady Nadzorczej wskazało na to, że kilka podpisów na listach poparcia nie pochodziło od członków Spółdzielni, to jednak fakt ten nie miał znaczenia dla stwierdzenia nieważności uchwały. Wymóg złożenia konkretnej liczby potwierdzeń kandydatury i w odpowiednim terminie wynika wyłącznie ze statutu Spółdzielni, a nie z ustawy (przepisu prawa). Złożenie zatem podpisów na listach poparcia przez osoby niebędące członkami Spółdzielni nie stanowi naruszenia ustawy. Oznacza to, że podniesiony zarzut mógłby stanowić co najwyżej podstawę domagania się uchylenia uchwały na podstawie art. 42 § 3 ustawy.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy stwierdził, iż żaden zarzut powoda nie mógł skutkować stwierdzeniem nieistnienia albo nieważności uchwały Walnego Zgromadzenia w przedmiocie wyboru Rady Nadzorczej Spółdzielni. Dlatego żądanie w tym zakresie zostało oddalone jako bezzasadne.

Odnosząc się do drugiego żądania tj. ustalenia nieistnienia uchwały Rady Nadzorczej nr (...) z dnia 11 marca 2013r. o powierzeniu funkcji Prezesa Zarządu, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że ono także nie zasługuje na uwzględnienie w świetle przedstawionych wyżej rozważań dotyczących możliwości uznania uchwały za nieistniejącą. Przede wszystkim podniesiono, że zaskarżona uchwała nr (...) nie dotyczyła powołania J. S. na członka zarządu (to zostało dokonane wcześniejszą uchwałą), ale jedynie powierzenia temu członkowi Zarządu funkcji Prezesa Zarządu. Podniesiona zatem przez powoda kwestia braku zawiadomienia Gminy S. o możliwości i terminie zgłoszenia kandydata na członka zarządu nie może odnieść skutku. Ponadto podkreślono, że fakt niezawiadomienia tego członka Spółdzielni o wyborach członka Zarządu nie miał wpływu na treść uchwały, ponieważ – jak ustalono - Gmina S. nigdy nie interesowała się posiedzeniami organów spółdzielni i zapadającymi na nich uchwałami. Nie korzystała, ani nie zamierzała korzystać z przysługujących jej uprawnień z tytułu członkostwa w Spółdzielni, w tym także w odniesieniu do możliwości zgłoszenia kandydata na członka Zarządu. Ponadto – co wynika z zeznań przesłuchanej w charakterze świadka Burmistrz S. J. Ż. – faktycznie miała ona wiedzę o tym, że będą wybory na członka Zarządu. Ze wskazanych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, iż uchybienie to jest uchybieniem formalnym, dotyczącym etapu poprzedzającego podjęcie uchwały, i jako nie mające wpływu na treść zaskarżonej uchwały nie może prowadzić do stwierdzenia nieistnienia uchwały.

Za bezzasadny został również uznany zarzut powoda odnoszący się składu Rady Nadzorczej, w skład której wchodził M. K., który w dniu 21 listopada 2012 r. sprzedał przysługujące mu własnościowe prawo do lokalu. Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż okoliczność zbycia tego prawa, jeżeli było ono jedynym prawem uzasadniającym członkostwo w Spółdzielni, stanowi

podstawę do wykreślenia z rejestru członków Spółdzielni. Jednakże zbycie prawa nie stanowi o „automatycznym” wykreśleniu członka spółdzielni z rejestru, ale wymaga podjęcia w tym zakresie uchwały przez Radę Nadzorczą. Taka uchwała do dnia 11 marca 2013 r., a więc gdy M. K. uczestniczył w podejmowaniu zaskarżonej uchwały, nie została podjęta. Jako członek Spółdzielni mógł zatem zasiadać w składzie Rady Nadzorczej. W związku z tym uznano, że powód nie wykazał, aby skład Rady Nadzorczej w chwili podejmowania zaskarżonej uchwały był wadliwy.

Sąd pierwszej instancji odniósł się także do kwestii jawnego głosowania w przedmiocie zaskarżonej uchwały. Nie stanowiło to – zdaniem Sądu - uchybienia art. 35 § 2 ustawy, który przewiduje głosowanie tajne w odniesieniu do wyborów do organów spółdzielni. Jak wskazano powyżej zaskarżona uchwała nie dotyczyła wyboru na członka organu, ale wyłącznie powierzenia funkcji Prezesa Zarządu osobie, która już była członkiem Zarządu (wybory członków Zarządu odbyły się w głosowaniu tajnym).

Podsumowując powyższe wywody Sąd Okręgowy stwierdził, że wobec bezzasadności żądania ustalenia nieważności lub nieistnienia uchwały Walnego Zgromadzenia z czerwca 2012 r. o wyborze Rady Nadzorczej, a także ustalenia nieistnienia uchwały Rady Nadzorczej nr (...) z dnia 11 marca 2013 r. o powierzeniu funkcji Prezesa Zarządu, powództwo należało oddalić w całości z uwagi na brak podstaw z art. 42 § 2 ustawy prawo spółdzielcze, art. 58 § 1 k.c.. O kosztach procesu postanowiono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349; z późn. zm.) wraz z kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez powoda, który sformułował następujące zarzuty:

1) obraży prawa materialnego, a to:

a) art. 39 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. prawo spółdzielcze (t. j.: Dz. U. z 2013 r., poz. 1443) w zw. z art. 48 § 1, 49 §1, 54 § 1 prawa spółdzielczego w zw. z § 78 ust. 1 i § 81 ust. 1 statutu pozwanej spółdzielni przez ich niewłaściwe zastosowanie i ustalenie, jakoby przepisy te nie zostały naruszone działaniem strony pozwanej, a ewentualne nieprawidłowości dotyczyły wyłącznie naruszenia postanowień statutu spółdzielni, prowadząc do stwierdzenia braku podstaw dla orzeczenia o nieistnieniu lub nieważności skarżonych uchwał, gdy prawidłowa subsumcja powołanych przepisów pod ustalony w sprawie stan faktyczny wskazuje na ich naruszenie, czyniąc zasadnym roszczenia powoda;

b) art. 35 § 5 prawa spółdzielczego w zw. z art. 5 §1 pkt. 6 prawa spółdzielczego przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na ustaleniu, iż naruszenia statutu prowadzące do powzięcia zaskarżonych uchwał nie naruszają przepisów ustawowych, jednocześnie zaś ich charakter nie podważa istnienia i ważności powziętych uchwał, gdy tymczasem prawidłowa analiza powołanych przepisów oraz postanowień statutu spółdzielni prowadzi do przekonania, iż powzięte uchwały dotknięte są wadą uniemożliwiającą ich istnienie;

c) art. 8³ ust. 6 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1222) w zw. z art. 8³ ust. 11 u. s. m. i w zw. z art. 8³ ust. 12 przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że przepisy te nie zostały naruszone, zaś powód oraz pozostali członkowie spółdzielni mieszkaniowej zostali prawidłowo i terminowo zawiadomieni o zwołaniu Walnego Zgromadzenia, gdy tymczasem analiza materiału zgromadzonego w sprawie wskazuje, że co najmniej powód oraz Gmina S. nie zostali prawidłowo zawiadomieni, tym samym zaś zostały ograniczone ich prawa związane nie tylko z uczestnictwem w Walnym Zgromadzeniu, ale także ze zgłaszaniem projektów uchwał oraz uwag do projektów innych podmiotów;

2) obrażę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 207 § 6 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. przez nieuzasadnione pominięcie rozpoznania zarzutów powoda dotyczących naruszenia przez stronę pozwaną w toku podejmowania skarżonych uchwał § 67¹ ust. 1 pkt. 3 statutu spółdzielni, § 67⁶ ust.1 i ust. 5 statutu spółdzielni i § 70 ust. 204 i ust.7 statutu spółdzielni przez poprzestanie na ustaleniu, jakoby samo walne zgromadzenie, niezależnie od nieprawidłowości w jego zwołaniu, zostało przeprowadzone prawidłowo i złożyło oświadczenie woli w

drodze głosowania, gdy tymczasem poczynienie ustaleń, w zakresie prawidłowości jego przebiegu, doprowadziłoby do konstatacji, iż podczas walnego zgromadzenia doszło do szeregu uchybień proceduralnych, związanych m. in. z brakiem powołania wymaganych komisji weryfikacyjnych, których ustanowienie miałyby istotny wpływ na wynik głosowania, a tym samym na treść skarżonych uchwał;

3) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na ustaleniu przez Sąd pierwszej instancji, jakoby wybór członków zarządu spółdzielni oraz osoby, której powierzono funkcję prezesa zarządu był prawidłowy, mimo jednoczesnego ustalenia, iż treść ogłoszeń publikowanych w lokalnej prasie dotyczyła innych czynności, których nie przeprowadzono, w zamian dokonanych wyborów przez Radę Nadzorczą strony pozwanej, natomiast Gmina S. w ogóle nie została poinformowana o posiedzeniu oraz o możliwości przedstawienia kandydata na to stanowisko.

W związku z powyższymi zarzutami powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwana spółdzielnia wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy rozważyć słuszność zarzutów naruszenia prawa procesowego, ponieważ ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą się przełożyć na prawidłowość ustaleń faktycznych będących podstawą orzekania o zasadności dochodzonych żądań. Wbrew zarzutom zawartym w apelacji Sąd pierwszej instancji nie naruszył wskazanych przepisów procesowych. Należy zwrócić uwagę, że apelujący w istocie formułując tego rodzaju zarzuty zmierza do podważenia oceny prawnej wyrażonej przez Sąd pierwszej instancji odnoszącej się do prawidłowości procedowania nad przedmiotowymi uchwałami. Ponadto powód w apelacji naprowadza nowe okoliczności i twierdzenia mające przemawiać za przyjęciem, iż doszło do uchybień formalnych, mających wpływ na treść podważanych uchwał. Podkreślenia wymaga, iż powód obowiązany był do przytoczenia podstawy faktycznej sformułowanych żądań, którą Sąd jest związany. Wskazanie podstawy faktycznej ma fundamentalne znaczenie, gdyż z jednej strony pozwala wytyczyć ramy rozpoznania sprawy, a z drugiej kierunkuje obronę pozwanego, który odnosząc się do wskazanej podstawy faktycznej i dochodzonego roszczenia może podnosić określone zarzuty, a także przyznać okoliczności niesporne, co czyni zbędnym ich dowodzenie (art. 229 k.p.c.). Istotnie Sąd pierwszej instancji oddalił wnioski dowodowe strony powodowej przedstawione w załączniku do rozprawy z dnia 6 listopada 2013 r., uznając je za spóźnione, a strona powodowa zgłosiła w tym zakresie zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Tym niemniej należy zwrócić uwagę, że Sąd Okręgowy odniósł się do tych twierdzeń zarówno w ustnych, jak również pisemnych motywach rozstrzygnięcia, co czyni formułowane zarzuty naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c. nietrafnymi. Ocena dowodów przeprowadzonych w sprawie także zasługuje na aprobatę. Skuteczny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymagałby wykazania popełnienia przez Sąd pierwszej instancji błędów w rozumowaniu, uchybienia regułom logicznego myślenia, czy też doświadczeniu życiowemu, a takiej argumentacji uzasadnienie powyższego zarzutu nie zawiera. W konsekwencji także ten zarzut nie może okazać się skuteczny i prowadzić do podważenia prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego, które Sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne bez potrzeby zbędnego powielania.

Ocena prawna żądań powoda dokonana przez Sąd pierwszej instancji także zasługuje na akceptację. Powód domagał się ustalenia nieistnienia bądź nieważności wskazanych przez siebie uchwał organów pozwanej spółdzielni. Trafnie Sąd pierwszej instancji rozważania nad zasadnością tego żądania poprzedził odwołaniem się do stanowiska Sądu Najwyższego. Na przytoczenie zasługuje także pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym o uchwale nieistniejącej można mówić wtedy, gdy występują takie podstawowe uchybienia w zakresie elementów konstytuujących uchwałę, jak niezwołanie walnego zgromadzenia (zebrania przedstawicieli spółdzielni), czy brak wymaganej w ustawie lub statucie większości głosów do podjęcia uchwały (uchwała Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1994 r., III CZP 81/94, OSNCP 1994 r., Nr 12, poz. 241). Skoro powód nie kwestionował, że zaskarżone uchwały zostały podjęte przez uprawnione do tego organy, to brak było podstaw do ustalenia ich nieistnienia. Wskazywane przez powoda uchybienia w procedowaniu

także nie miały tej wagi, aby można było uznać, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy w ogóle nie doszło do złożenia oświadczenia woli przez organy pozwanej spółdzielni. Dlatego też należy się zgodzić z Sądem pierwszej instancji, że nie było podstaw do ustalenia nieistnienia kwestionowanych uchwał organów, co czyniło bezzasadnym żądanie powoda w tym zakresie.

Z kolei odnosząc się do żądania ustalenia nieważności objętych zakresem powództwa uchwał organów spółdzielni, to jak już trafnie wyjaśnił Sąd Okręgowy, sankcja nieważności jest uwarunkowana sprzecznością uchwały z ustawą. Podkreślenia zatem wymaga, że sformułowanemu przez powoda żądaniu ustalenia nieważności spornych uchwał winno towarzyszyć wskazanie bezwzględnie obowiązującego przepisu ustawy, który zostałby naruszony w związku z powzięciem tych uchwał. Sam przepis art. 42 § 2 ustawy Prawo spółdzielcze nie stanowi samodzielnej podstawy uprawniającej do stwierdzenia nieważności uchwały. Przepis ten stanowi bowiem, że uchwała Walnego Zgromadzenia sprzeczna z prawem jest nieważna. Zatem obowiązkiem powoda było wskazanie, jakie przepisy prawa narusza kwestionowana uchwała. Oznacza to, że aby skutecznie skorzystać z tego uprawnienia należy wskazać konkretny przepis ustawy. Powód nie odwoływał się do sprzeczności kwestionowanych uchwał z normami prawa materialnego, a podnosił zastrzeżenia, co do prawidłowości procedowania, wskazując na uchybienia formalne, jakie w jego ocenie miały miejsce w podejmowaniu tych uchwał. W takiej sytuacji konieczne było wykazanie nie tylko sprzeczności z konkretnym przepisem ustawy, ale także wykazanie, iż uchybienie to miało wpływ na treść kwestionowanej uchwały. Ewentualne sprzeczności z postanowieniami statutu stanowią bowiem jedynie podstawę do żądania uchylenia zaskarżonej uchwały, o czym stanowi art. 42 § 3 ustawy Prawo spółdzielcze, przy czym w tym wypadku uprawnienie do zaskarżenia uchwały wymaga dochowania określonego ustawą terminu. Sąd pierwszej instancji bardzo szczegółowo odniósł się do poszczególnych zarzutów podnoszonych przez powoda, a przedstawiona przez niego argumentacja w pełni zasługuje na podzielenie i nie wymaga powtarzania. W większości zarzuty powoda nie były uzasadnione, a z oceną tą należy się zgodzić. Trafny jest także pogląd Sądu Okręgowego, iż dostrzeżone uchybienia w procedowaniu nie miały wpływu na treść podważanych uchwał. Apelujący podejmuje w istocie polemikę z trafną oceną Sądu pierwszej instancji, jednakże nie przedstawia argumentów mogących skutecznie podważyć tę ocenę. Przywołuje w apelacji okoliczności mające wskazywać na uchybienie przepisom ustawy, które w istocie mogłyby być kwalifikowane jako uchybienia postanowieniom statutu (gdyby faktycznie miały miejsce), a nawet przedstawia postulaty, co do trybu prawidłowego procedowania oraz odwołuje się do okoliczności niezwiązanych z kwestionowanymi uchwałami (np. niemożność złożenia własnych projektów uchwał, gdy kwestionowane uchwały dotyczyły wyboru członków Rady Nadzorczej i powierzenia funkcji Prezesa Zarządu). Zatem także w tym zakresie rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji było prawidłowe, stanowiło wynik trafnie ocenionych ustaleń faktycznych i właściwie zastosowanych przepisów prawa, których wykładnia także nie budzi zastrzeżeń.

Wobec powyższego apelacja powoda, jako niezasadna podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.. O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c..